

Andrzej Borucki

Kontrola pracy ankietatorów i weryfikacja danych kwestionariuszowych jako elementy analizy procesu badawczego

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 30, 175-196

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ BORUCKI
Uniwersytet Łódzki

KONTROLA PRACY ANKIETERÓW I WERYFIKACJA DANYCH KWESTIONARIUSZOWYCH JAKO ELEMENTY ANALIZY PROCESU BADAWCZEGO

Treść: Uwagi wstępne. — Wprowadzenie do problematyki. — Ogólne zasady przeprowadzania kontroli pracy ankieterów. — Opis kontroli pracy ankieterów oraz jej wyniki. — Weryfikacja wiarygodności danych kwestionariuszowych. — Uwagi końcowe.

UWAGI WSTĘPNE

Artykuł niniejszy powstał na podstawie analizy wiarygodności danych kwestionariuszowych, która początkowo miała na celu znalezienie odpowiedzi czysto praktycznej, a dotyczącej oceny wartości zebranego materiału w badaniach prowadzonych we Włocławku w roku 1970. Pewna część pytań zawartych w kwestionariuszu realizowanym w tym mieście dotyczyła zagadnień zróżnicowania społecznego w potocznej świadomości i miały one stanowić podstawę porównań z badaniami prowadzonymi w dwóch innych miastach¹. Przebieg badań

¹ Badania te realizowane były od 1968 r. a finansowane przez Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych Polskiej Akademii Nauk oraz — w ostatniej ich fazie — również przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN. Dotyczyły świadomościowych aspektów struktury społecznej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień postrzegania podziałów społecznych przez mieszkańców miast o różnej wielkości. Badania we Włocławku w 1970 r. były drugim etapem badań — po badaniach w Łęczycy w 1969 r. W 1971 r. zrealizowano wg tego samego bloku pytań dotyczącego podziałów społecznych badania w Łodzi. Publikacje moje z tych badań to *Zróżnicowania społeczne i ich postrzeganie*, w: *Spoleczne warunki funkcjonowania przedsiębiorstwa przemysłowego*, Warszawa 1972, s. 202—238; *Struktura społeczna w świadomości mieszkańców Łodzi*, w: *Współczesna polska klasa robotnicza*, Warszawa 1975, s. 380—397, oraz raport złożony w IFiS PAN

w tym właśnie mieście — o czym piszę dokładniej w dalszej części artykułu — a więc ten etap procesu badawczego, który związany był ze zbieraniem materiałów, wykazywał jednakże dość istotne różnice w porównaniu z badaniami prowadzonymi w pozostałych miastach. Ta właśnie sytuacja sprawiła, iż analiza dotycząca wartości materiałów stała się koniecznością.

Doprowadzenie opracowania do formy artykułu zawdzięczam prof. Z. Gostkowskiemu, który uznał, że analiza ta może mieć również znaczenie dla zagadnień metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych, a więc zagadnień, wokół których koncentruje się działalność pracowni, którą kieruje. Stąd też zdecydowałem się na obszerniejszą nieco prezentację sposobów kontroli pracy ankietatorów oraz weryfikacji wiarygodności danych zawartych w tej części kwestionariusza, która miała stanowić materiał do porównań z badaniami prowadzonymi w innych miastach.

WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI

Mówiąc o procesie badawczym mamy na ogół na myśli cały zespół czynności, które podejmuje badacz w celu rozstrzygnięcia interesującego go problemu². We wszelkiego rodzaju badaniach można w zasadzie wyodrębnić wyraźne etapy tego procesu, jak np. sformułowanie problemu, gromadzenie materiałów, opis i analiza materiałów. Lecz w zależności nie tylko od charakteru dyscypliny, ale również od problemu, jaki podejmuje badacz, a następnie w zależności od typu materiału, jakim operuje, poszczególne etapy procesu badawczego mogą wykazywać daleko idące różnice. Różnice te występują szczególnie wyraźnie wówczas, gdy badacze bądź to podejmują problemy dające się rozstrzygnąć na podstawie materiałów istniejących — akta, dokumenty, opracowania różnego typu, bądź też sami muszą organizować materiał stanowiący jedyne czy też jedno z istniejących źródeł niezbędnych informacji.

Jedną z coraz bardziej rozpowszechnionych technik zbierania materiałów na terenie nauk społecznych jest wywiad kwestionariuszowy. Korzystają z niej nie tylko socjologowie, lecz także przedstawiciele

w 1973 r. z badań łódzkich pt. *Zróźnicowanie społeczne w potocznej świadomości mieszkańców Łodzi*.

² Ogólny opis tych czynności i etapów procesu badawczego można znaleźć chociażby w artykule A. A. Campbella i G. Katona, *Sondaże ankietowe*, w: *Metody badań socjologicznych*, wybór tekstów pod red. S. Nowaka, Warszawa 1965, s. 351—372.

innych dyscyplin, jak demografowie, historycy, ekonomiści, pedagodzy czy prawnicy.

Wszędzie jednak tam, gdzie korzysta się z materiałów kwestionariuszowych jednym z niezmiernie ważnych etapów procesu badawczego jest zbieranie materiałów. W tej fazie procesu badawczego mogą jednak wystąpić i z reguły występują — podobnie zresztą jak i w innych etapach procesu badawczego — różnorodne zakłócenia wpływające na jakość materiału, który zostanie poddany opracowaniu. Zakłócenia te mogą mieć bardzo różne źródła. Mogą wynikać z ogólnej sytuacji makro- i mikrospołecznej, w której prowadzone są badania; mogą mieć swe źródło w samym narzędziu badawczym, a więc w charakterze i sposobie formułowania pytań, ich trudności czy drażliwości itp., jak również w cechach respondentów, którzy stanowią przedmiot badań. Jednym ze szczególnie istotnych źródeł zakłóceń występujących w procesie badawczym może być również praca ankieterów³. Od ich pracy bowiem zależą rezultaty badań. Tymczasem lektura wielu prac opartych na materiałach kwestionariuszowych pozwala na stwierdzenie, iż wśród badaczy empiryków refleksja dotycząca problemów zakłóceń procesu badawczego jest sporadyczna, a jeśli istnieje, to referowana jest w sposób bardzo ogólnikowy i skrótowy. Publikacje na temat analizy procesu badawczego nie pochodzą więc najczęściej od badaczy prowadzących określone badania, lecz od osób wyspecjalizowanych często jedynie w teoretycznych zagadnieniach metod i technik badawczych. Podobnie ma się sprawa z weryfikacją wiarygodności danych uzyskanych w badaniach ankietowych czy kwestionariuszowych. Badaczowi najczęściej nie starcza czasu na tego typu analizy, pracochłonne i wymagające inwencji, gdyż koncentruje się on przede wszystkim na rozstrzygnięciu interesującego go problemu na podstawie uzyskanego materiału. I znów jako poprzednio — ciężar tego typu analiz weryfikacyjnych przejmują, najczęściej *ex post*, teoretycy technik i metod, wypracowujący niezależnie od autorów badań sposoby weryfikacyjnych analiz.

³ Problemy różnorodnego typu zakłóceń przy stosowaniu wywiadu kwestionariuszowego podejmowane są od dłuższego już czasu przez Sekcję Technik i Narzędzi Badawczych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Łodzi pod kierunkiem prof. Z. Gostkowskiego oraz w Zakładzie Metod i Technik Badań Społecznych w Instytucie Socjologii UŁ kierowanym przez prof. J. Lutyńskiego. Z ich inicjatywy przygotowano szereg artykułów z tej dziedziny publikowanych w wielotomowej pracy zbiorowej pod redakcją wspomnianych profesorów: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*. W szczególności warto tu wspomnieć o studium K. Lutyńskiej, *Miejsce prowadzenia wywiadu i jego oddziaływanie*, oraz M. Zürn, *Ocena pracy ankieterów a niektóre ich cechy społeczno-demograficzne* (t. 4, s. 477—492).

W sytuacji upowszechniania się kwestionariuszowych technik uzyskiwania danych problemy analizy sytuacji wywiadu oraz weryfikacji wiarygodności danych nabierają coraz to większego znaczenia. Można by stwierdzić, iż problem ten staje się tym ważniejszy, im częściej badacze zmuszeni są korzystać z pomocy ankierów.

Jak pisze prof. dr Z. Gostkowski w odniesieniu do sytuacji dość krańcowych, nie dotyczących zapewne wszystkich badań, „Od momentu, kiedy badacz powierza ankierowi kwestionariusze i instrukcje dotyczące doboru respondentów i zadawania pytań — traci on osobistą, bezpośrednią kontrolę nad przebiegiem procesu badawczego. Odtąd wszystko zależy od uczciwości ankierów i jakości wykonywanych przez nich zadań. Badaczowi nie pozostaje nic innego, jak tylko zaufać ankierowi i żywić nadzieję, że przeważająca ich większość nie dopuści się uchybień czy fałszerstw, niweczących wiarygodność uzyskanego w badaniach materiału”⁴. Prowadzący badania w mniejszym lub większym stopniu czuwają na ogół nad procesami zbierania materiałów, czasami zbierają informacje dotyczące sytuacji, w jakich ankierzy prowadzą badania (ankieta do ankiera), kiedy indziej osobiście lub przy pomocy innych osób starają się zebrać dane o przebiegu badań włączając tu również kwestie dotyczące pracy ankierów. Z zabiegów tych można w zasadzie zrezygnować jedynie wówczas, gdy materiał kwestionariuszowy zbiera sam badacz. Takie sytuacje są jednak niezmiernie rzadkie, choć z punktu widzenia opisu sytuacji wywiadu najbardziej korzystne. Reakcje respondentów, zarówno dotyczące całego wywiadu, jak i poszczególnych pytań może on śledzić sam, dokonać oceny i charakterystyki sytuacji wywiadu. Podobnie ma się rzecz nawet wówczas, gdy ankierami jest niewielka liczba starannie dobranych przez badacza osób na zasadzie pełnego zaufania, zarówno co do ich walorów dotyczących komunikatywności, jak również walorów etyczno-moralnych.

W badaniach masowych jednak ta korzystna sytuacja w zasadzie nie występuje. Niezbędne jest korzystanie z odpłatnej pracy ankierów na zasadzie kontraktu, którzy swoje role pełnią z różnym stopniem zaangażowania, a ponadto na różnym poziomie doskonałości. Poziom ten zależy, ogólnie rzecz biorąc, od ich cech osobowości, wśród których takie cechy, jak komunikatywność oraz postawa rzetelności wykonywania pracy — rozumiana przede wszystkim jako zgodność wykonywanych

⁴ *Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych. Problemy kontroli pracy ankierów*, praca zbiorowa, red. Z. Gostkowski, Warszawa 1973, s. 5.

zadań z instrukcją do kwestionariusza — są cechami najważniejszymi czy też najwyższej ocenianymi z punktu widzenia badacza.

W sytuacji korzystania z pomocy ankieterów przy zbieraniu materiałów ankiet jest z reguły traktowany jako współuczestnik badań czy też współbadacz odpowiedzialny za jakość uzyskanych informacji. W znacznym stopniu jego właśnie praca decyduje o powodzeniu badań, o jakości uzyskanych informacji. W praktyce badawczej jednakże dość często badacz zmuszony jest dopuścić do roli ankieterów osoby, których zasadnicze cechy ankietarskie są mu znane dość słabo, może ocenić je tylko na podstawie subiektywnych przekonań o tym, że będą je realizowali właściwie. Sytuacje te wynikają najczęściej z konieczności przeprowadzenia badań w krótkim stosunkowo czasie, zbyt dużej ilości wywiadów przy względnie niewielkiej liczbie „dobrych ankieterów”, tzn. tych, którzy sprawdzili się już w innych badaniach, lub też — co ma miejsce głównie w pracy ze studentami — z konieczności dydaktycznych, związanych z kształceniem ich także w zakresie zbierania materiałów kwestionariuszowych. Ta ostatnia sytuacja dotyczy z reguły osób, które różnią się zarówno cechami osobowości, jak również motywacjami podejmowania studiów. W tym wypadku — z nielicznymi wyjątkami dotyczącymi osób charakteryzujących się trudnościami werbalizacyjnymi (np. obcokrajowcy, osoby z wadami wymowy, słuchu itp.) — ocena umiejętności ankietarskich nieomal w ogóle nie może wchodzić w grę, kiedy indziej możliwość sprawdzenia kwalifikacji w zakresie chociażby podstawowych predyspozycji ankietarskich (komunikatywność i działanie zgodne z instrukcją) bywa znów mocno ograniczona. Kontrola pracy ankieterów staje się więc jednym z niezbędnych źródeł charakterystyki sytuacji wywiadu dostarczając też koniecznych informacji dotyczących ankietarskich predyspozycji⁵.

W przekonaniu większości badaczy działalność dotycząca oceny sytuacji wywiadu uchodzi za bardzo skomplikowaną, pracochłonną, a tym samym bardzo uciążliwą, co w odniesieniu do pewnych badań nie musi być w pełni uzasadnione. Generalnie jednak kontrola pracy ogółu ankieterów zatrudnionych przy określonych badaniach jest zabiegiem skomplikowanym, wymagającym inwencji, a ponadto dość znacznych

⁵ Problemy kontroli pracy ankieterów podjęte zostały w Sekcji Technik i Narzędzi Badawczych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Praca zbiorowa *Z metodologii i metodyki...*, z. 2, w całości jest poświęcona tym zagadnieniom. W szczególności warto tu zasygnalizować ogólnoteoretyczny artykuł P. Sztabińskiego, *Metody kontroli pracy ankieterów w kwestionariuszowym wywiadzie socjologicznym*, w którym autor w kontekście analizy wiarygodności danych zajmuje się problemami kontroli pracy ankieterów, prezentując szereg metod w tym zakresie, przedrukowany ze zmianami w niniejszym tomie „Przeglądu”.

kosztów. Nie zawsze jednak taka całościowa kontrola jest niezbędna i potrzebna. Częstość wystarczająca jest kontrola częściowa, wymagająca niewielkiego nakładu pracy i kosztów. Rozwinięte formy kontroli musimy stosować w pewnych tylko sytuacjach, w tym mianowicie, gdy o ankieterach wiemy bardzo niewiele lub też w ogóle ich nie znamy.

Odnosnie do weryfikacji wiarygodności danych trzeba tu wspomnieć, iż zabieg ten jest w zasadzie niezbędny dla oceny materiałów we wszelkiego typu badaniach, zarówno opartych na kwestionariuszu, jak też i na innych materiałach. W szczególności jednak w sytuacji korzystania z pomocy ankieterów, którzy nie zostali uprzednio „sprawdzeni” w tego typu działalności, kontrola ich pracy oraz weryfikacja wiarygodności danych powinna być — jak można sądzić — powszechną praktyką badacza.

OGÓLNE ZASADY PRZEPROWADZANIA KONTROLI PRACY ANKIETERÓW

Opisując konkretne badania, w których zastosowano względnie wszechstronną kontrolę pracy ankieterów, należałoby trochę miejsca przeznaczyć na omówienie niektórych ogólnych spraw dotyczących tego typu kontroli, jak i pewnych przesłanek, z których ona wynika. Nie były one bowiem dotąd formułowane wyraźnie, choć w sposób uświadamiany lub nieświadomy leżą zapewne u podstaw tego typu działalności szeregu badaczy. Można też założyć istnienie niejedności poglądów w tym zakresie, a ich ilustrację może stanowić wydany w 1973 r. kolejny tom *Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych* pt. *Problemy kontroli pracy ankietera*, w którym autorzy opisujący niektóre formy kontroli stosowanej w terenie nie formułują wyraźnie przyjętych zasad jej przeprowadzania, koncentrując opis głównie wokół pragmatycznej strony kontroli⁶. Wydaje się, iż ze względu na cele, którym służą badania, oraz ze względu na charakter instytucji, której cele są przede wszystkim naukowe i badawcze, a także dydaktyczne, zasady prowadzenia kontroli winny uwzględnić również pozapragmatyczne jej aspekty.

⁶ Szczególnie wyraźnie pragmatyczna strona kontroli jako jedyna zasada jej przeprowadzania uwidacznia się w artykułach M. Stefanowskiej, *Próba wykorzystania nauczycieli do kontroli pracy ankieterów w badaniach socjologicznych*, oraz A. Boczkowskiego, *Rozmowy telefoniczne z respondentami jako technika kontroli pracy ankieterów*, i tegoż autora, *Ankieta pocztowa skierowana do byłych respondentów jako technika kontroli ankieterów*, zamieszczonych we wspomnianym w tekście tomie.

Jak się wydaje, można wskazać dwie zasadnicze przesłanki, z których da się wyprowadzić pewne bardziej szczegółowe zasady kontroli pracy ankieterów. Pierwsza przesłanka, związana również z innymi systemami kontroli, jest oczywiście natury pragmatycznej i zakłada taki dobór technik kontroli, aby umożliwiły one względnie pełną ocenę pracy ankieterów i dostarczyły wystarczających informacji dla oceny tego etapu procesu badawczego, jakim jest zbieranie materiałów.

Druga przesłanka związana jest ze specyfiką nie tylko kontraktu badacz — ankieter, lecz również charakteru współpracy czy partnerstwa, jakie wytwarzają się między badaczem i ankieterem. Ankieter występuje z reguły — tak wobec badacza, jak i respondentów — w roli współpracownika autora badań czy też współbadacza. Badacz podkreśla ten fakt w kontaktach z ankieterami, ankieterzy zaś eksponują tę rolę wobec respondentów, przedstawiając się czy to jako przedstawiciele instytucji naukowo-badawczych, czy jako współuczestnicy badań przez te instytucje prowadzonych. Mówią o tym wszystkie niemal zestandaryzowane wprowadzenia do wywiadów aranżujące kontakt z respondentami. Tę rolę ankietera badacz podkreśla szczególnie mocno wówczas, gdy ankieterzy podejmują badania pilotażowe, po których najczęściej w bezpośredniej rozmowie (choć czasem jedynie drogą pisemną) następuje konfrontacja i wymiana doświadczeń na temat narzędzia badawczego czy sytuacji wywiadu. Kontakt, który wytwarza się w tej sytuacji pomiędzy badaczem a ankieterem, wykracza z reguły poza sytuację zwykłego kontraktu. Bywa ponadto, że badacza łączą z ankieterami więzi o charakterze pozabadawczym, co z punktu widzenia procesu badawczego jest zjawiskiem korzystnym. Te sytuacje czy im podobne nie mogą jednak eliminować lub ograniczać kontroli procesu zbierania materiału. Stąd też zarówno ze względu na charakter instytucji, którą reprezentuje tak badacz, jak ankieter, oraz ze względu na specyficzny i szczególny rodzaj kontaktów między nimi kontrola winna uwzględnić także zasady, które hasłowo można określić jako jawność faktu kontroli procesu zbierania materiałów wobec ankieterów oraz dyskrecjonalność tej kontroli wobec respondentów⁷. Pierwsza z nich w znacznym przynajmniej stopniu eliminuje kłopotliwość czy dysonans sytuacji badacza wobec części lub ogółu ankieterów, nie podważając autentyczności stwierdzeń o ich roli współbadacza, współpracownika czy współpartnera badań; druga zaś chroni

⁷ Stanowisko takie wydaje się podzielać P. Sztabiński, który w artykule cytowanym w przypisie 5 pisze o dyskrecjonalności kontroli wobec respondentów, choć powody owe dyskrecjonalności eksponowane przez niego są innej natury niż te, o których powyżej wspominałem.

w swoisty sposób wobec respondentów prestiż instytucji naukowo-badawczych i ich współpracowników, a tym samym nie doprowadza do deprecjacji badań oraz działalności instytucji prowadzącej badania. Obydwie wyróżnione przesłanki wydają się być równie ważne, a więc przy podejmowaniu prac dotyczących kontroli procesu badawczego powinny być respektowane co najmniej w równej mierze.

OPIS KONTROLI PRACY ANKIETERÓW ORAZ JEJ WYNIKI

Podjmując badania stanowiące podstawę niniejszego artykułu założono konieczność przeprowadzenia całościowej w zasadzie kontroli procesu badawczego, tzn. kontroli względnie wszechstronnej i to co najmniej z kilku powodów. Przede wszystkim ankieterami byli studenci odbywający obowiązkową praktykę po trzecim roku studiów i ich podstawowe chociażby predyspozycje ankieterskie w zasadzie nie były znane. Można było jedynie założyć, iż tzw. dobrzy studenci w czasie trzyletniej pracy dydaktycznej z nimi ujawnili co najwyżej jedną z koniecznych predyspozycji ankietera, tj. rzetelność wykonywanej pracy rozumianej jako działanie zgodne z instrukcją. Co do ich komunikatywności w rozmowie z respondentami można było jedynie domniemywać. Inne zaś cechy etyki zawodowej dotyczące działalności badawczej były nieomal nie znane lub pozostawały w sferze intuicji. Następnym powodem było samo narzędzie badawcze. Kwestionariusz do badań był bowiem nie tylko bardzo obszerny, lecz ponadto wielotematyczny. Sformułowane pytania charakteryzowały się różnym stopniem klarowności, jeśli chodzi o poszukiwaną informację, a także różnym stopniem trudności (np. szereg otwartych pytań na temat podziałów społecznych w mieście). Do pytań trudnych zaliczamy tutaj otwarte pytania o opinie czy postawy, które zawsze wymagają od informatorów zastanowienia, i odpowiedź na nie trwa z reguły dłużej niż w przypadku pytań o fakty.

Ponadto, mimo i tak już trudnego i obszernego kwestionariusza, obciążono dodatkowo ankieterów zadaniami typu metodologicznego, polegającymi na rejestrowaniu reakcji respondentów na poszczególne pytania. Te ostatnie problemy wymagały odrębnego szkolenia. Wreszcie — samo szkolenie ankieterów z pewnych względów musiało zostać skrócone, co zakładało konieczność „wtłoczenia” studentom w stosunkowo krótkim czasie (dwa dni) wielkiej ilości dyrektyw, które mieli zrealizować w trakcie swych zadań badawczych. Wiadomości, które dotarły do organizatorów badań na temat opinii ankieterów o ich zadaniach badawczych, były na tyle niepokojące, że częściowo uzasad-

nione. Znaczna część ankieterów zanim przeprowadziła wywiad próbny, a więc bezpośrednio po szkoleniu, prezentowała pogląd, że zadanie badawcze jest niezmiernie trudne, a niektórzy ankieterzy uznali, że jest wprost niewykonalne. Po próbnym wywiadach opinie te uległy pewnej korzystnej modyfikacji. W tej sytuacji kontrola procesu badawczego, w szczególności zaś kontrola pracy ankieterów, nabrała dodatkowo dużego znaczenia. Ankieterami były osoby, których kwalifikacje ankieterskie były znane słabo lub wcale nie znane, zadanie badawcze było trudne, przy czym trudność ta wynikała nie tylko z obszerności kwestionariusza, a co za tym idzie długości wywiadu, lecz ponadto niezbyt metodycznie przeprowadzonego szkolenia. Trudności powiększał jeszcze reprezentacyjny charakter próby związany z koniecznością dotarcia do ściśle określonej osoby. Dodając do tego wspomniane opinie ankieterów na temat swych zadań badawczych istniało przypuszczenie, że instrukcja do kwestionariusza może nie być w pełni respektowana przez niektórych ankieterów pragnących ułatwić sobie zadania badawcze.

Przyjęto więc, że kontrola procesu badawczego musi być bardzo wnikliwa, zaś kontrola pracy ankieterów możliwie wszechstronna ze względu nie tylko na wyżej wymienione powody, lecz również i na cele dydaktyczne. Fakt kontroli został podany do publicznej wiadomości na ogólnym zebraniu. Samą kontrolę przeprowadzono w dwóch etapach czy też na dwóch poziomach. Pierwszy z nich nosił charakter kontroli formalnej polegającej na ustalaniu zgodności danych społeczno-demograficznych uzyskanych od respondentów w trakcie wywiadów z danymi, którymi dysponował badacz ze źródeł oficjalnych (z Wydziału Ewidencji Ludności). W ten sposób sprawdzany był każdy zwrócony przez ankietera wywiad. Informacje, którymi dysponowano na temat respondentów, były dość liczne i dla tego typu ustaleń wystarczające. Były to: imię i nazwisko, imię ojca, adres, rok urodzenia, miejsce urodzenia, nazwisko panięńskie zamężnych kobiet, rok zameldowania w mieście w przypadku przybyszów oraz ich kwalifikacje w momencie zameldowania umożliwiające najbardziej generalny podział na pracowników fizycznych i umysłowych. Ankieter jednakże dysponował tylko danymi niezbędnymi do identyfikacji respondenta, a więc pierwszymi trzema oraz nazwiskiem panięńskim kobiet zamężnych. Pozostałe informacje musiał on uzyskać w trakcie wywiadu. Dla osób urodzonych w tym mieście (stanowili oni połowę badanych) wskaźnikowy był jedynie rok urodzenia, a dla kobiet również i stan cywilny wynikający z informacji o nazwisku panięńskim, dla przybyszów ponadto co najmniej rok przybycia do miasta.

W ten sposób porównując dane z kwestionariusza z danymi, którymi dysponował badacz, można było ustalić dwa fakty dotyczące pracy ankietera: po pierwsze, czy dotarł on do wylosowanej osoby, po drugie, czy przeprowadził rozmowę przynajmniej w tym zakresie, jaki był niezbędny dla uzyskania danych społeczno-demograficznych.

Drugi etap kontroli zakładał konieczność powtórnej dotarcia do respondenta i odbycia z nim rozmowy na temat przeprowadzonego już wywiadu. Przyjęto początkowe założenia, iż każdy ankieter, a było ich 46, będzie w tym drugim etapie kontrolowany co najmniej raz, jeżeli wyniki kontroli etapu pierwszego lub drugiego nie narzucały konieczności kontroli dalszych jego wywiadów. Rozmowy te przeprowadzało 9 pracowników Instytutu Socjologii UŁ, a także 2 pracowników Polskiej Akademii Nauk uczestniczących w badaniach. Aranżacja owej powtórnej rozmowy z respondentem była pomyślana w taki sposób, aby nie wywoływała wrażenia kontroli, lecz pogłębionej rozmowy na temat wywiadów prowadzonych w mieście, które to wywiady w zmodyfikowanej pod wpływem tych rozmów formie będą prowadzone także w innych miastach. Celem tej rozmowy jest więc zebranie opinii respondentów dotyczących trudności i zrozumiałości wybranych z kwestionariusza pytań. W szczególności rozmowa dotyczyła pytań trudnych i uciążliwych odpowiedzi, a także pytań filtrujących związanych z koniecznością zadawania dalszych pytań. Zachodziło bowiem przypuszczenie, nie potwierdzone zresztą w późniejszych analizach, że pytania takie mogą być w wywiadzie pominięte⁸. Przy takiej aranżacji powtórna rozmowa nie sugerowała nawet, że chodzi o kontrolę pracy ankieterów, pozwalała jednak na zebranie nie tylko interesującego materiału o prowadzonych badaniach, lecz równocześnie na uzyskanie niezbędnych informacji o pracy samych ankieterów.

Informacje uzyskane w czasie owych rozmów pozwoliły na dokładniejszą charakterystykę pracy ankieterów, pogłębioną o informacje

⁸ Problem pytań filtrujących od tej właśnie strony oraz postaw ankieterów studentów, odbywających obowiązkowe praktyki, wobec ich zadań stanowił przedmiot zainteresowania E. Kokot, która przy okazji omawianych badań zbierała materiał do swej pracy magisterskiej. W pracy tej nie potwierdziła się hipoteza, iż jednym ze sposobów ułatwiania sobie zadań ankierskich jest sugerowanie respondentom w niektórych pytaniach takich odpowiedzi, które nie pociągają za sobą konieczności zadawania dalszych pytań (co w pytaniach filtrujących ma z reguły miejsce). Natomiast analiza postaw studentów wobec ich zadań badawczych oceniona została przez autorkę bardziej niekorzystnie, niż to wynika z mojej oceny zawartej powyżej. Patrz praca magisterska E. Kokot pt. *Tendencyjne pytania filtrujące a zniekształcenia i oszustwa ankieterów w wywiadzie kwestionariuszowym*, napisana pod kierunkiem prof. J. Lutyńskiego, Łódź 1971, znajdująca się w Bibliotece Instytutu Socjologii UŁ.

dotyczące takich spraw, jak czy ankieter zadał określone pytania z kwestionariusza oraz czy zadał je w sposób przewidziany instrukcją, np. czy wręczył dla ułatwienia kartę respondenta z kafeteriami lub ze skalami ocen. Ubocznie można też było stwierdzić w czasie tej rozmowy takie sprawy, jak umówienie się na wywiad i niezgłoszenie się w umówionym terminie, sugerowanie odpowiedzi w czasie wywiadu, pośpiech, korzystną lub niekorzystną ocenę zachowania ankietera podczas wywiadu, a także udzielanie informacji o cechach społeczno-demograficznych osoby wylosowanej przez osoby trzecie. Ponadto w rozmowach tych ujawniły się pewne braki w informacjach dotyczących respondentów, które uniemożliwiły pełne zidentyfikowanie osoby wylosowanej. Na przykład, gdy matka i córka lub ojciec i syn mieli te same imiona, a ankieter nie dysponując rokiem urodzenia nie mógł zdecydować, o którą osobę chodzi (w innych badaniach, aby uniknąć tych sytuacji, a jednocześnie nie pozbawiać się możliwości wstępnej kontroli, podawano trzy przedziały wiekowe: młodzi, ludzie w średnim wieku, ludzie starsi).

W przypadku, gdy kontrola terenowa ujawniła wyraźne nieprawidłowości w przeprowadzaniu wywiadów, w szczególności zaś ewidentne fałszerstwa (np. zadawanie jedynie pytań o fakty, a nie o opinie), inne wywiady danego ankietera również podlegały tego typu kontroli. Trzeba tu dodać, że w opisywanych badaniach uczestniczyło 46 studentów ankieterów oraz 12 pracowników. W tej sytuacji założenie drugiego etapu kontroli, tj. kontroli w terenie, stanowiło zadanie niezmiernie trudne, gdyż większość pracowników miała duże obciążenia różnego typu pracami. Podjęto więc decyzję wyłączenia z drugiego etapu kontroli dwunastu ankieterów, którzy wykazywali nie tylko znacznie większe od pozostałych zainteresowanie badaniami, lecz również zwrócone przez nich wywiady wskazywały na sumienne przestrzeganie instrukcji. W efekcie przeprowadzono 41 kontroli w terenie, które dotyczyły 29 ankieterów (z 29 kontroli złożono protokoły, z 12 nie napisano), przy czym 5 ankieterów kontrolowanych było więcej niż jeden raz. Nie udało się skontrolować 5 studentów ze względu na konieczność owych dodatkowych kontroli. W rezultacie tych kontroli stwierdzono, iż 4 ankieterzy w sposób wyraźny naruszyli zasady obowiązującej instrukcji. Dwaj z nich zostali wyeliminowani z badań ze względu na protokolarne stwierdzenie następujących wykroczeń: „wywiad nie został przeprowadzony, ankieter spytał żonę respondenta o dane z metryczki”, „ankieter zgłosił się na wywiad, a nie zastawszy respondentki przeprowadził rozmowę z inną osobą przebywającą w tym czasie w mieszkaniu”; ankieter sfalszował wywiad podając, że „przeprowadzony on został ze wskazanym respondentem”, „ankieterka przeprowadziła wywiad

z mężem respondentki”, „ankieter nie zadał pytań nr 10, 11”. Pozostałym ankierom zwrócono uwagę na ich uchybienia (np. niewręczenie kart respondenta, zbyt ni pośpiech w przeprowadzaniu rozmowy, niezgłoszenie się na umówiony wywiad itp.), nie wyłączając ich z badań. Kontrola w terenie ujawniła i inne zjawiska, do których badacz miał dostęp jedynie pośredni i częściowy poprzez ankietę do ankietera. Generalnie respondenci ocenili wywiad jako trudny oraz zbyt długi (czas trwania od jednej do trzech godzin — przeciętnie jednak ponad godzinę). Następnie można było stwierdzić, że zainteresowanie respondentów samymi badaniami — mimo że dotyczyły czasem spraw trudnych, abstrakcyjnych (np. blok pytań dotyczących struktury społecznej) i mało praktycznych — było jednak znaczne. Ocena sposobu zachowań ankierów była też wyraźnie pozytywna.

Tak więc kontrola w terenie pozwoliła nie tylko na dokładniejszą charakterystykę sytuacji prowadzonych badań, lecz również ujawniła znacznie większą ilość nieprawidłowości w pracy ankierskiej, niż mogła to ujawnić kontrola pierwszego etapu polegająca na badaniu zgodności cech społeczno-demograficznych respondentów, które uzyskał ankieter, z tymi danymi, którymi dysponował badacz.

WERYFIKACJA WIARYGODNOŚCI DANYCH KWESTIONARIUSZOWYCH

Fakt, że kontrola w terenie nie została w pełni zrealizowana (tzn. nie zostały skontrolowane wszystkie osoby występujące w roli ankiera), oraz fakt, iż ujawniła ona szereg nieprawidłowości o różnym zresztą stopniu naruszenia instrukcji, sprawiły, iż ogólna ocena wartości zebranych materiałów (897 kwestionariuszy) nie mogła być zbyt optymistyczna⁹. Nawet wycofując część wywiadów (23) pochodzących od osób, które w kontroli wypadły niekorzystnie, problem wartości naukowej pozostałej części materiału musiał wywołać u badacza istotne niepokoje. Jak bardzo nie uchwycone w kontroli przypadki decydują o całości wyników, było pytaniem, które musiało pozostać — przynajmniej

⁹ Problem weryfikacji wiarygodności danych kwestionariuszowych doczekał się w socjologii polskiej kilku teoretycznych i praktycznych opracowań. W szczególności warto tu wymienić artykuł J. Lutyńskiego, *Analizy weryfikacyjne w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego, ich rodzaje i możliwości*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 5, Warszawa 1975, s. 319—392, omawiający teoretycznie problemy analiz weryfikacyjnych oraz ich typologię; a także konkretne analizy z tego zakresu zamieszczone również w t. 5 *Analiz i prób...*, których autorami są: K. Lutyńska (s. 117 i n.), M. Stefanowska (s. 189 i n.) oraz D. Sługocka i L. Sługocki (s. 221 i n.).

do pewnego czasu — bez odpowiedzi. W tej sytuacji zdecydowano się na trzeci etap kontroli, a dokładniej rzecz biorąc weryfikacji wiarygodności uzyskanych w wywiadach informacji na poziomie dwóch grup ankieterskich. Pierwsza z tych grup to „dobrzy ankieterzy”, druga to „pozostali ankieterzy”; grupy te wyłoniono na zasadzie specjalnej procedury. W tych dwóch grupach postanowiono porównać wyniki uzyskane w pytaniach uznanych za najtrudniejsze, zarówno przez ankieterów, jak i samych respondentów. Pierwsza z grup składała się z tych ankieterów, którzy w czasie badań cieszyli się jak najlepszą opinią zarówno u prowadzącego badania, jak i tych pracowników, którzy sprawowali nad nimi bezpośredni nadzór — przyjmowali wywiady i byli z nimi przez cały okres prowadzenia badań w bezpośrednim kontakcie. Ponadto dla wyłonienia tej grupy odwołano się także do opinii niektórych studentów, współkolegów, których potraktowano jako sędziów. Pracownicy przyjmujący wywiady od pięciu co najwyżej studentów mogli z dużym prawdopodobieństwem wyselekcjonować spośród nich te osoby, które w sposób szczególnie dokładny respektowały instrukcję do badań. Lista preferowanych przez pracowników ankieterów liczyła 22 osoby. Jak już wspomniano, zwrócono się również do 5 studentów ankieterów z prośbą o wskazanie z pełnej listy kolegów ankieterów tych osób, które ich zdaniem wywiązywały się ze swych obowiązków w sposób najbardziej dokładny, rzetelny i zgodny z instrukcją do wywiadów. Liczby wskazań nie ograniczono. Na podstawie tych właśnie „koleżeńskich” eliminacji 13 ankieterów uzyskało po pięć wskazań, a 7 ankieterów po cztery. Dodać trzeba, że wszystkie osoby wskazane przez studentów arbitrów znajdowały się na liście osób preferowanych przez pracowników. Rozbieżność opinii studentów i pracowników dotycząca dwóch osób została rozstrzygnięta na korzyść opinii studenckich. Ostatecznie więc w grupie ankieterów uznanych za najbardziej rzetelnych w pracy ankieterskiej znalazło się 20 osób. W pozostałej grupie znalazły się 24 osoby. W dalszej części opracowania grupę ankieterów uznanych za najlepszych określać będziemy jako „rzetelni”, pozostałych natomiast jako „inni ankieterzy”. Jest rzeczą oczywistą, iż wśród tych drugich z pewnością znaleźli się ankieterzy nie różniący się wynikami swej pracy od tych, którzy trafili do grupy „rzetelnych”. Można sądzić, że ich walory nie zostały dostrzeżone zarówno przez pracowników, jak i współkolegów. Jednakże można mieć przekonanie, że w grupie „innych ankieterów” znalazły się również i te osoby, co do których koledzy mieli zgodne przekonanie, iż bądź to nie przestrzegali oni zasad instrukcji, bądź przestrzegali ją w znacznie mniejszym stopniu niż pozostali. Grupa 20 „rzetelnych” dostarczyła w sumie 410 kwestio-

nariuszy, natomiast 24 „innych ankierów” — 464 kwestionariuszy. Przy tych liczebnościach oraz losowej zasadzie wydawania adresów porównanie dwóch grup wydaje się w pełni możliwe, jak również uzasadnione wydaje się potraktowanie dostarczonych przez nie kwestionariuszy jako dwóch prób reprezentacyjnych.

Podstawą do porównania uzyskanych wyników w dwóch grupach ankierów było otwarte pytanie dotyczące podziałów społecznych w mieście¹⁰. W zgodnej opinii i ankierów, i respondentów (co ujawniła kontrola w terenie) uchodziło ono za jedno z najbardziej trudnych pytań kwestionariusza. Odpowiedzi zawarte w tym pytaniu zostały zakodowane z punktu widzenia kilku kryteriów, takich jak liczba braku odpowiedzi na to pytanie, liczba zastosowanych kryteriów podziałów w mieście, przy czym wyróżniono 14 kryteriów „typowych” oraz innych bardzo rozproszonych, które określono jako kryteria „nietypowe”, wreszcie charakter tych kryteriów bądź grup wymienianych w mieście stanowiących podstawę do jakościowej charakterystyki odpowiedzi na to pytanie.

Przystępując do porównania wyników uzyskanych przez dwie grupy ankierskie postanowiono najpierw porównać poziom wykształcenia respondentów o obu grupach ankierów. Wyniki reprezentuje tabela 1.

Tabela 1. Poziom wykształcenia respondentów a rodzaje grup ankierów

Wykształcenie	Grupy ankierów					
	razem		„rzetelni”		„inni”	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Niepełne podstawowe i podstawowe	373	42,7	191	46,6	182	39,2
Niepełne średnie i średnie	445	50,9	196	47,8	249	53,7
Niepełne wyższe i wyższe	56	6,4	23	5,6	33	7,1
Ogółem	874	100,0	410	100,0	464	100,0

$$\chi^2=4,953; 0,10 > p > 0,05$$

Można zauważyć pewne różnice w rozkładzie wykształcenia respondentów w dwóch grupach ankierów. Różnic tych nie da się wyjaśnić poprzez sposób wydawania adresów, gdyż jak już wspomniano, wydawane one były z listy respondentów sukcesywnie, w miarę przeprowadzania i zwracania przeprowadzonych wywiadów. Adresy „zastępców” rozpoczęto wydawać dopiero pod koniec realizacji próby głównej i obliczeń dotyczących struktury zrealizowanej próby. Stwierdzono przy tym na podstawie oficjalnych danych, że struktura próby zrealizowanej w trakcie badań odpowiada strukturze mieszkańców miasta w wieku 18—65 lat w zakresie płci, wieku i wykształcenia. Pewne jej zachwianie

dotyczyło jedynie mężczyzn w wieku poborowym. Kontrola w terenie ujawniła jednak sporadyczne wypadki umówienia się na wywiad oraz niezgłoszenia się ankietera w wyznaczonym terminie.

Sytuacje te — tam gdzie je stwierdzono — zawsze dotyczyły osób o bardzo niskim poziomie wykształcenia. Można więc domniemywać, że część ankieterów w jakimś zakresie eliminowała „trudnych respondentów”, których rozpoznawano czy definiowano jako takich przy pierwszym kontakcie, a więc w momencie umawiania się na wywiad. Domniemanie to wzmacnia nieco obserwacja z okresu prowadzenia badań, iż część ankieterów częściej od pozostałych zgłaszała się po adresy zastępców motywując to różnymi przyczynami uniemożliwiającymi przeprowadzenie wywiadu. Trudności bądź niemożliwości skontaktowania się z określoną osobą z próby zdarzały się oczywiście większości ankieterom (urlopy, dłuższe wyjazdy służbowe, pobyt w wojsku, w szpitalu, w więzieniu itp.), jednakże natężenie tych trudności wystąpiło szczególnie wśród osób niesystematycznie i źle pracujących. Po zakończeniu prac związanych z wyłonieniem dwóch grup ankieterskich („rzetelni”, „inni”) można było stwierdzić, że w grupie „inni” znalazła się większość tych właśnie osób, częściej od innych zgłaszających się po adresy zastępców. Wyniki różnic w poziomie wykształcenia respondentów, które ujawniły się w dwóch grupach ankieterów, skłonny jestem — w wyniku powyższych stwierdzeń — interpretować w ten sposób, że grupa „innych” regulowała w pewien sposób skład respondentów poprzez eliminację tzw. trudnych respondentów, a więc osób posiadających z reguły niski poziom wykształcenia. Ponieważ jednak globalnie próba w mieście zrealizowana została w sposób prawidłowy, należy sądzić, iż grupa „rzetelnych” poniosła dodatkowy wysiłek realizując wywiady z większą ilością trudnych respondentów, wykonując tym samym część pracy za swych kolegów z grupy „innych”.

Jak wskazuje tabela 1, regulowanie próby dotyczyło wszystkich kategorii wykształcenia respondentów. Można więc sądzić, że porównanie zawarte w tabeli 1 wskazuje na jedno ze zjawisk ułatwiania pracy ankieterskiej, którego nie przewidywano w trakcie prowadzenia badań. Nie można też wyjaśnić owych przypadków niezgłoszenia się na umówione wywiady, traktując je jako przypadki ankieterskich pomyłek, zapomnień czy temu podobne. Dodać też trzeba, że różnice w poziomie wykształcenia respondentów ujawnione w tabeli 1 nie są istotne statystycznie, na co wskazuje obliczony χ^2 .

Przystępując do analizy dalszych różnic w odpowiedziach uzyskanych przez wyróżnione grupy ankieterskie, trzeba stwierdzić, że procenty braków odpowiedzi na to pytanie nie różnicują grup ankieter-

skich. Wśród ogółu 874 badanych 227 osób, tj. 26%, nie udzieliło odpowiedzi na pytanie będące przedmiotem analizy. Wśród „rzetelnych” jest ich 26,1%, wśród innych 25,9% (patrz tabela 2).

Tabela 2. Uzyskane odpowiedzi na pytanie dotyczące podziałów społecznych w mieście w dwóch rodzajach grup ankierów

Odpowiedzi	Grupy ankierów					
	razem		„rzetelni”		„inni”	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Brak	227	26,0	107	26,1	120	25,9
Uzyskano	647	74,0	303	73,9	344	74,1
Ogółem	874	100,0	410	100,0	464	100,0

Wiadomo zarówno z badań prowadzonych w innych miastach, jak i tu referowanych, że brak odpowiedzi na to pytanie pozostaje w wyraźnym związku z poziomem wykształcenia. Brak różnic w tym wypadku jest więc efektem tego, że w grupie „inni ankierzy” poziom wykształcenia kształtował się na nieco wyższym poziomie niż w grupie „rzetelnych”. Te jednak różnice, które ujawniły się w dwóch grupach ankierów, w odniesieniu do respondentów o różnym poziomie wykształcenia nie mają, jak się wydaje, większego znaczenia (patrz tabela 3).

Tabela 3. Wykształcenie respondentów a brak odpowiedzi w dwóch grupach ankierów

Wykształcenie	Grupy ankierów					
	razem		„rzetelni”		„inni”	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Niepełne podstawowe	130	57,3	63	58,8	67	55,8
Zasadnicze zawodowe, niepełne średnie i średnie	90	39,6	41	38,4	49	40,9
Niepełne wyższe i wyższe	7	3,1	3	2,8	4	3,3
Ogółem	227	100,0	107	100,0	120	100,0

$$\chi^2=0,2359; 0,90 > p > 0,80$$

Nie analizujemy bliżej tego zagadnienia, gdyż w pracy magisterskiej, opartej na tych samych materiałach, nie ustalono związku, aby ułatwienie pracy ankierskiej polegało na niezadawaniu pytań, a jeśli ten związek występuje, to na poziomie nieistotnym statystycznie.

W poszukiwaniu dalszych różnic między wynikami uzyskanymi w dwóch grupach wyróżnionych ankierów sprawdzono uzyskane odpowiedzi dotyczące charakteru podziałów społecznych w mieście. Wy-

różniono najpierw — jak już wspomniano — podziały typowe, tzn. takie, które można było spotkać względnie często przeglądając kwestionariusze z badań. Były to podziały, które z podobną siłą i częstotliwością ujawniły się także w innych badaniach. Zaliczono do nich podziały dokonywane wg następujących kryteriów: oficjalnego klasowo-warstwowego, zarówno w postaci trójczłonu: robotnicy, inteligencja, inicjatywa prywatna, jak dwuczłonu: robotnicy, inteligencja lub pracownicy umysłowi, następnie wg charakteru pracy: fizyczni, umysłowi, pochodzenia terytorialnego: przybysze, miejscowi, przynależności partyjnej, wyznania, pracy: pracujący i niepracujący, zajmowanego stanowiska, zamożności, wykształcenia, kryterium etyczno-moralnego: ludzie źli i ludzie dobrzy, generacyjnego oraz pracowitości. Pozostałe kryteria, z reguły bardzo rozproszone i niejednolite, ujęto w oddzielną kategorię tzw. podziałów nietypowych pojawiających się w odpowiedziach na ogół na dalszych miejscach oraz niezbyt często pojawiających się jako jedyne eksponowane przez respondentów podziały mieszkańców miasta. Ogólne zestawienie odpowiedzi „typowych” i „nietypowych” w wyróżnionych grupach ankieterów ilustruje tabela 4.

Tabela 4. Kryteria „typowe” i „nietypowe” a grupy ankieterów

Kryteria	Grupy ankieterów					
	razem		„rzetelni”		„inni”	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
„Typowe”	539	83,3	249	82,2	290	84,3
„Nietypowe”	108	16,7	54	17,8	54	15,7
Ogółem	647	100,0	303	100,0	344	100,0

$$\chi^2 = 0,401; 0,60 > p > 0,50$$

Różnice w tym zakresie pomiędzy dwiema grupami ankieterów są niewielkie, jednakże częściej spotykamy odpowiedzi „nietypowe” w grupie „rzetelnych”. Najczęściej były one rezultatem wywołanych przez ankietera (zgodnie z instrukcją) uzupełnień wymienionych wcześniej podziałów. Można przypuszczać z pewnym prawdopodobieństwem, że w grupie „innych” ankieterów zadawanie dodatkowego pytania: „a może jeszcze jakieś grupy mógłby Pan wymienić”, występowało nieco rzadziej, było niekiedy pomijane. Różnice nie są jednak istotne statystycznie.

Dokładniejszego porównania uzyskanych wyników dokonano w odniesieniu do odpowiedzi „typowych”, zestawiając je wg poziomu wykształcenia respondentów w dwóch grupach ankieterów. Przeciętna liczba „typowych” kryteriów przypadających na jednego respondenta

obliczona w stosunku do ogółu badanych, którzy wymienili jakiegokolwiek podziały w mieście (zarówno „typowe”, jak i „nietypowe”), wynosi 0,955. Dla respondentów z wykształceniem nie wyższym od podstawowego wskaźnik ten jest nieco niższy i wynosi 0,930, zaś dla osób o wykształceniu wyższym niż podstawowe 0,972. W grupie ankierów „rzetelnych” średnio niższy nieco poziom wykształcenia respondentów sprawia, że i przeciętna liczba kryteriów jest wśród nich niższa i wynosi 0,937, gdy wśród „innych” ankierów kształtuje się na poziomie 0,973. Przeciętne dane ilustruje tabela 5.

Tabela 5. Wykształcenie respondentów a liczebności kryteriów podziałów w dwóch grupach ankierów

Wykształcenie	Grupy ankierów		
	razem	„rzetelni”	„inni”
Niepełne podstawowe i podstawowe	0,93	0,87	0,99
Niepełne średnie i średnie oraz niepełne wyższe i wyższe	0,97	0,98	0,96
Ogółem	0,95	0,94	0,97

Rozpatrując przeciętne liczby kryteriów podziałów w dwóch kategoriach respondentów, tj. tych z wykształceniem co najwyżej podstawowym oraz pozostałych, można zaobserwować następujące zjawisko. Wśród respondentów o wykształceniu wyższym niż podstawowe w obydwu grupach ankierów wskaźniki są podobne (wśród „rzetelnych” 0,98, wśród „innych” 0,96). Natomiast wśród respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym wskaźniki te wykazują dość znaczne różnice. Dodać też trzeba, że „inni” ankierzy uzyskali w tej grupie wykształcenia respondentów o blisko 4% więcej braków odpowiedzi na to pytanie niż ankierzy „rzetelni” (patrz tabela 3). Wynik ten trudno jest zinterpretować jednoznacznie. Hipotetycznie można przyjąć, że „rzetelni” trzymali się zapewne bardziej rygorystycznie instrukcji, która zabraniała jakichkolwiek sugestii w odpowiedzi na to pytanie, natomiast „inni” ankierzy mogli nie przestrzegać tego rygoru dość ściśle.

Przechodząc do porównania wyników uzyskanych przez wyróżnione grupy ankierów na poziomie poszczególnych kryteriów (jak wiadomo tylko w odniesieniu do tzw. kryteriów „typowych”), trzeba stwierdzić, iż częstotliwość pojawiania się ich kształtuje się podobnie, zarówno wśród ankierów „rzetelnych”, jak i „innych”. Na trzynastu kryteriów będących przedmiotem porównania w trzech jedynie przypadkach różnice sięgają około 3%, także w trzech około 2%, w pozostałych z reguły nieomal poniżej 1%. Na poziomie globalnego porównania

Tabela 6. Kryteria podziałów społecznych według wykształcenia w dwóch grupach ankietowanych (dane w %)

1 — trójczłon klasowo-warstwowy; 2 — dwuczłon klasowo-warstwowy; 3 — zamieszkiwanie; 4 — pochodzenie terytorialne; 5 — etniczno-moralne; 6 — generacyjne; 7 — charakter pracy; 8 — wykształcenie; 9 — przynależność partyjna; 10 — fakt pracy; 11 — wyznaczenie; 12 — zajmowane stanowisko; 13 — pracowitość

Wykształcenie	Grupy ankietowanych	N = 100%	Kryteria podziałów społecznych												
			1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Podstawowe i niższe $\chi^2 = 22,334$ $0,05 > p > 0,02$	„rzetelni”	191	7,3	11,5	8,4	1,6	6,3	2,1	3,7	3,2	6,8	2,6	2,6	1,1	1,6
	„inni”	182	3,3	13,2	7,7	4,9	12,1	4,4	6,1	4,9	1,1	1,1	1,7	1,1	1,1
	razem	373	5,4	12,3	8,1	3,2	9,1	3,2	4,8	4,0	4,0	1,9	2,1	1,1	1,3
Wyższe od podstawowego $\chi^2 = 18,626$ $0,10 > p > 0,05$	„rzetelni”	219	12,8	26,9	6,4	6,4	2,7	4,6	6,4	5,0	0,5	2,7	0,5	2,3	1,4
	„inni”	282	13,8	29,1	5,7	8,1	2,1	7,8	1,8	3,2	1,8	2,1	1,4	1,4	—
	razem	501	13,4	28,1	5,9	7,4	2,4	6,4	3,8	3,9	1,2	2,4	0,9	1,8	0,6
Ogółem	„rzetelni”	410	10,2	19,8	7,3	4,1	4,4	3,4	5,1	4,1	3,4	2,7	1,5	1,7	1,5
	„inni”	464	9,7	22,8	6,5	6,9	6,0	6,5	3,5	3,9	1,5	1,7	1,5	1,3	0,4
	razem	874	9,9	21,4	6,9	5,6	5,3	5,0	4,2	4,0	2,4	2,2	1,5	1,5	0,9

dwóch grup ankierów z tego punktu widzenia różnice są bardzo niewielkie. Uwzględniając jednak poziom wykształcenia respondentów ten względnie optymistyczny wniosek ulega znacznemu osłabieniu. Rozkłady ilustruje tabela 6. Wśród respondentów o wykształceniu podstawowym lub niższym różnice pomiędzy odpowiedziami uzyskanymi przez ankierów „rzetelnych” i „innych” w trzech przypadkach wynoszą od 4 do blisko 6%, w jednym przypadku nieco ponad 3%, w pozostałych zaś nie przekraczają 2,5%. Obliczone χ^2 dla tej grupy wykształcenia respondentów wynosi 22,334, co wskazuje, że różnice w rozkładach nie są przypadkowe, gdyż $p < 0,05$. W kategorii respondentów z wykształceniem powyżej podstawowego różnice w układzie kryteriów podziałów społecznych w dwóch grupach ankierów w zasadzie nie istnieją. W sześciu przypadkach na trzynaście kryteriów nie przekraczają one 1% i jedynie w jednym przypadku różnica sięga 4,6%. Test χ^2 dla tej kategorii wykształcenia respondentów wskazuje, iż prawdopodobieństwo, że rozkład ten nie jest przypadkowy, wynosi nieco mniej niż 0,10. Jest więc blisko dwukrotnie mniejsze niż w kategorii respondentów o niższym poziomie wykształcenia.

W tej samej kategorii wykształcenia respondentów „inni” ankierzy — jak pamiętamy — uzyskali bogatsze wypowiedzi na to pytanie od ankierów „rzetelnych”, a różnicę tę mogliśmy wyjaśnić jedynie hipotetycznie. Jednocześnie test χ^2 wskazuje, że w kategorii respondentów o wykształceniu podstawowym lub niższym rozkład nie jest przypadkowy. Wniosek, iż zakłócenia w uzyskanych odpowiedziach dotyczą głównie respondentów o niższym poziomie wykształcenia, wydaje się więc względnie uzasadniony. Jest on oczywiście poprawny przy założeniu, że ankierzy „rzetelni” — dobrani w sposób omówiony uprzednio — stanowią w tej analizie grupę nie budzącą wątpliwości co do przestrzegania instrukcji do wywiadu. Być może ich rygoryzm w przestrzeganiu instrukcji silniej uwidocznił się w wywiadach z „trudnymi respondentami”, do których na ogół należą osoby o niskim poziomie wykształcenia. Być może ich komunikatywność wobec tych respondentów była gorsza. Tak czy inaczej ujawnione różnice w rozkładach tej kategorii respondentów są wiele mówiące.

Wreszcie ostatnie porównanie w ramach tej analizy weryfikacyjnej dotyczy podziałów społecznych w mieście przy zagregowaniu pewnych kryteriów szczegółowych oraz uzupełnieniu ich innymi typami odpowiedzi na pytanie będące przedmiotem analizy. Będą to odpowiedzi, w których respondent wyróżniał jedynie pojedyncze człony podziałów, a więc luźne grupy (np. ludzie źli, inżynierowie, robotnicy), następnie podział klasowo-warstwowy występujący w postaci dwuczłonu: robotnicy, inteligencja, lub trójczłonu: robotnicy, inteligencja, inicjatywa

prywatna, wreszcie inne wyczerpujące podziały o charakterze nieklasowym wyróżniane na podstawie różnych kryteriów (np. charakteru pracy, pracowitości, zajmowanych stanowisk, etyczno-moralnych itp.).

Ponadto omówimy konfigurację wyróżnionych podziałów (np. trójczłonu wraz z innymi podziałami wyczerpującymi). Uwzględniono tu również brak odpowiedzi na pytanie będące przedmiotem analizy. Porównania dokonamy już bez uwzględnienia wykształcenia respondentów, a jedynie na poziomie globalnym dwóch grup ankietowanych. Analiza bowiem danych zagregowanych w kategoriach wykształcenia respondentów nie ujawniła istotnych różnic. Biorąc pod uwagę tę kategorię respondentów, w której zarysowały się istotne statystycznie różnice na poziomie pojedynczych kryteriów, tj. respondentów z wykształceniem podstawowym i niższym, przy zagregowaniu danych dotyczących kryteriów podziałów różnice nie są istotne statystycznie. χ^2 wynosi bowiem 2,690, co daje wartość p między 0,80 a 0,90 (tabela 7).

Tabela 7. Charakter podziałów społecznych a rodzaje grup ankietowanych

Podziały społeczne	Grupy ankietowanych					
	razem		„rzetelni”		„inni”	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Brak	227	26,0	107	26,1	120	25,9
Typologiczne	82	9,4	37	9,0	45	9,7
Trójczłon klasowo-warstwowy	62	7,1	32	7,8	30	6,5
Dwuczłon klasowo-warstwowy	152	17,4	66	16,1	86	18,5
Inne	291	33,3	143	34,9	149	31,9
Trójczłon i inne	25	2,8	10	2,4	15	3,2
Dwuczłon i inne	35	4,0	15	3,7	20	4,4
Ogółem	874	100,0	410	100,0	464	100,0

$$\chi^2=2,69; 0,90 > p > 0,80$$

UWAGI KOŃCOWE

Kończąc powyższe rozważania i analizy warto na zakończenie podkreślić kilka spraw. Z punktu widzenia badacza najistotniejszy wydaje się wniosek, który można sformułować w wyniku przeprowadzonych analiz, iż mimo różnego rodzaju nieprawidłowości przebiegu procesu badawczego wartości zebranego materiału nie można w pełni zdezauduować. Przy agregacji danych — której z reguły dokonuje się przy operowaniu materiałem ilościowym — różnice nie są istotne statystycznie przy porównaniu dwóch grup ankietowanych. Nie można więc zakwestionować wartości poznawczej całego uzyskanego materiału. Od-

kształcenia w materiale pojawiają się na poziomie analiz bardzo szczegółowych, w naszym przypadku na poziomie pojedynczych kryteriów podziałów społecznych, i dotyczą wyłącznie tej części respondentów, która charakteryzuje się najniższym poziomem wykształcenia. Druga sprawa, którą warto tu zasygnalizować, dotyczy spraw organizacyjnych. Kontrola procesu badawczego, w tym także kontrola pracy ankietników, jest niezbędnym ogniwem badań wymagającym szczególnego wysiłku. W zależności od grupy ankieterskiej oraz w zależności od narzędzia badawczego i charakteru badań mogą być stosowane mniej lub bardziej rozwinięte formy tej kontroli. Następnie, warto w procesie szkolenia ankietników zwrócić uwagę na pewne nieprawidłowości stosowania instrukcji do wywiadów, które ujawniają rozwinięte formy kontroli, oraz weryfikacji wiarygodności danych.